

GONIEC BABICKI

NR 2 (2) ISSN 2081-3988

NIECODZIENNIK INFORMACYJNY

LUTY 2010



ZABYTKI LIPKOWA - FAKTY I KONTROWERSJE



BIURO RACHUNKOWE

ROZLICZENIA ROCZNE - RABAT 25 % NA HASŁO "GONIEC"

ul. Gościnną 11

05-082 Blizne Łaszczyńskiego
(wjazd od ul. Warszawskiej)

tel. 22-304-97-97; 22-424-97-98

fax. 22-498-42-42

e-mail: ekspertspj@neostrada.pl

strona: www.ekspertspj.pl

Stomatologia

ul. Ogrodnicza 6,
05-082 Babice Nowe
22 713 83 66
785 11 22 33
kontakt@denta-line.pl



- Stomatologia zachowawcza
- Chirurgia stomatologiczna
- Stomatologia dziecięca
- Wybielanie zębów
- Endodoncja
- Protetyka
- Implanty
- Ortodoncja

Medycyna Estetyczna

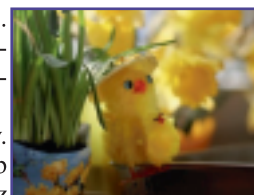
- Zabiegi w powiększeniu - jeszcze większa precyzja
- RTG na miejscu • profesjonalny sprzęt zabiegowy

ZNOWU JESTEŚMY

Ponownie witamy wszystkich, którzy odważyli się wziąć w ręce nasze nowe, niezależne czasopismo. Zawartość i tzw. „skład” drugiego numeru zostały oparte nie tylko na dotychczasowych własnych spostrzeżeniach i wyciągniętych wnioskach, ale również na Waszych uwagach, które przyczyniły się do przeredagowania kilku rzeczy, aby „Goniec” stał się bardziej przejrzysty w formie i zawartych w nim treściach.

Dziękujemy wszystkim za ciepłe słowa i gorące przyjęcie, dziękujemy też za cenne uwagi i porady. Pierwszy numer można było znaleźć niemalże wszędzie. „Goniec” powędrował do sklepów, firm i osób prywatnych. Rozdawany był także na ulicach i wyłożony w budynku Urzędu Gminy. Tak też będzie teraz i w przyszłości. Czytajcie nas, przekazujcie innym, rozmawiajcie o naszych artykułach i ... reklamujcie się na naszych łamach. Dzięki Wam wszystkim wiemy, że warto żyć, być i działać.

Mamy dużo różnych pomysłów na przyszłość i miejmy nadzieję, że pozytywnie będziemy Was zaskakiwać.



Z okazji Dnia Kobiet i szybko zbliżających się Świąt Wielkanocnych
Redakcja składa wszystkim czytelniczkom i czytelnikom najserdeczniejsze życzenia.

W NUMERZE:

okładka: DWÓR (PLEBANIA) W LIPKOWIE

str. 2 - WITAJCIE, OD REDAKCJI

str. 3 - WYWIADY, FELIETONY, OPINIE
Światelko w tunelu

str. 4 - Z GMINNEGO PARLAMENTU
Z Sesji Rady Gminy, Obradował GZZK

str. 5 - AKTUALNE WYDARZENIA

str. 6 - NASZE SPRAWY
Zabytki Lipkowa - fakty i kontrowersje

str. 7 - NASZE SPRAWY
Zabytki Lipkowa - fakty i kontrowersje - cd.

str. 8 - NAUKA, KULTURA I SZTUKA
Ferie w Naszej Gminie, Czas na wspomnienia

str. 9 - NAUKA, KULTURA I SZTUKA
Festiwal czas zacząć

str. 10 - BY BYŁO BEZPIECZNIE
Raz do roku w OSP

str. 11 - BY BYŁO BEZPIECZNIE
Babicka Policja podsumowała rok 2009

str. 12 - OGŁOSZENIA I REKLAMY



rys. Tomasz Druzd

Clorie
BOUTIQUE

Koncówki kolekcji zagranicznych marek
Suknie wieczorowe
Dodatki
Tkaniny
Szycie miarowe i projekty indywidualne

Stare Babice, ul. Rynek 18
tel. 0 507 000 507

Indywidualne doradztwo
w zakresie wyglądu

Szkolenia dla firm

Stare Babice, ul. Rynek 18,
tel. 507 000 507
www.siluee.pl

Goniec Babicki - niecodziennik (miesięcznik) informacyjny ukazujący się na terenie Gminy Stare Babice i w jej okolicach

Adres wydawcy (redakcji): 05-082 Stare Babice, ul. Izabelińska 20a, tel. 0-796-920-796 ; <http://www.goniecbabicki.pl>

Redaguje Zespół w składzie: Redaktor Naczelny - Michał Starnowski oraz Dariusz Smoliński i Tomasz Szuba

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy do końca każdego miesiąca. Zgłoszenia: tel. 0-796-920-796 lub firestarmedia@interia.pl

Numer konta: w tej sprawie prosimy o kontakt telefoniczny

Skład: FIRESTARMEDIA MICHAŁ STARNOWSKI - www.firestarmedia.pl - nakład 3000 egz.

Druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, 05-080 Izabelin, ul. Brzozowa 75, tel./fax: 0-22-752-23-26

ŚWIATEŁKO W TUNELU

Drodzy Czytelnicy, przed wami kolejny artykuł o sprawie dla nas ważnej, istotnej i dotyczącej wszystkich mieszkańców. Marek Makuch, już niedługo mieszkaniec Naszej Gminy o swoich spostrzeżeniach w sprawie warszawskich inwestycji.

Za każdym razem, kiedy jadę ul. Górczewską w kierunku zachodnim i na wysokości Tesco stoję w paraliżującym korku zastanawiam się nad krótkowzrocznością i nieudolnością władz miejskich. Tysiące mieszkańców Bemowa, Babic i wielu in-

W roku 2006, kiedy pani Hanna Gronkiewicz-Waltz stała w wyborczych szrankach przedstawiła szereg obietnic zarówno dla miasta jak i poszczególnych dzielnic. Jej sztandarowymi działaniami miały być inwestycje komunikacyjne, których rzekomo brakowało w poprzedniej kadencji – swoją drogą to ciekawe, że ilość wyremontowanych ulic warszawskich jest w obu kadencjach zbliżona, a budżet Pani Prezydent jest o około 3 miliardy złotych większy niż jej poprzednika. Każda z dzielnic otrzymywała na okoliczność

Nie będzie budowana północna obwodnica Śródmieścia, nie będzie trasy Tysiąclecia, nie będzie Nowolazurowej ... Można by wymienić wiele obiecanych, a zaniechanych projektów. W zamian mamy propagandę sukcesu, przecinanie wstęg, ciastko Zygmuntołkę oraz ekskluzywny, wart 500 mln złotych prezent dla koncernu medialnego w postaci stadionu przy ul. Łazienkowskiej, wybudowanego z podatków mieszkańców Warszawy. Z wyliczeń wynika, że każdy Warszawiak dołoży do tego kaprysu około 500 złotych z własnej kieszeni, a inwestycja ma szansę na zwrot po 120 latach.

Co zatem z Górczewską? Wydawać by się mogło, że budowa tras łączących Warszawę z miejscowościami skupionymi w aglomeracji warszawskiej powinno być priorytetem władz Stolicy. Niestety w zadaniach inwestycyjnych miasta na rok 2010 próżno szukać środków na poszerzenie ul. Górczewskiej. I to pomimo faktu, że cała inwestycja szacowana jest na ok. 50 mln złotych, co w budżecie m.st. Warszawy (prawie 10 mld złotych) stanowi niewielki ułamek, a prace przy łączniku z węzłem Konotopa idą pełną parą. Władze Warszawy zasłaniają się kryzysem gospodarczym, jakby zapominając, że w wielu obszarach to one są odpowiedzialne za złe ustawienie priorytetów.

Kiedy nadejdzie czas Górczewskiej? Z takim pytaniem zwróciłem się do Burmistrza Bemowa, jednego z ulubieńców Pani Prezydent. Zapalił tytułowe światelko w tunelu. Podobno uda mu się uzyskać potrzebne do poszerzenia środki i prace przygotowawcze mają ruszyć jeszcze w tym roku. Podobno..., ale, że mamy rok wyborczy to i katalog obietnic będzie niezwykle bogaty, więc niczym niewierny Tomasz poczekam na czyny, choć to oczekiwanie pozbawione będzie cienia satysfakcji.

Marek Makuch - Radny m.st. Warszawy



nych miejscowości na zachód od granic Warszawy każdego dnia traci czas, pieniądze i nerwy stojąc w wąskim komunikacyjnym gardle. Przez całe lata urzędnicy nie są w stanie poradzić sobie z fatalną organizacją ruchu w tym miejscu, mało tego, kiedy wertuje się kolejne budżety m.st. Warszawy nie ma w nich środków przeznaczonych na inwestycje drogowe.

wyborczą okazała soczystą gruszkę dla swoich mieszkańców. Dla Bemowa miało to być min. poszerzenie ulicy Górczewskiej aż do granic Warszawy i budowa Nowolazurowej.

Dziś po upływie prawie całej kadencji Pani Prezydent i jej współpracowników widać, że obietnice pozostały bez pokrycia. W całej Warszawie wypadły najważniejsze inwestycje komunikacyjne.

CHCIAŁBYŚ, ABY "GONIEC"
TRAFIAŁ BEZPOŚREDNIO
DO TWOJEJ SKRZYNNKI NA LISTY?
ZAMÓW PRENUMERATĘ
ZA JEDYNE 50 ZŁOTYCH ROCZNIE.
ZADZWOŃ: 0-796-920-796

SERDECZNIE GRATULUJEMY
JULCE I WOJTKOWI KLÓSEK
Z OKAZJI NARODZIN CÓRECZKI.

PRZYJACIELE Z



STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

ORTODONCJA



www.ortodentim.pl

Kwirynów
ul. Świerkowa 31

tel. 0 608 390 141



XXXVIII SESJA

RADY GMINY STARE BABICE

Wśród wielu uchwał podejmowanych na ostatniej sesji Rady Gminy, dwie określić można, jako dominujące. Pierwsza, to wniosek radnego Stanisława Lesisza, złożony już wiele tygodni temu, proponujący nazwę dla ronda u zbiegu ulic Hubala-Dobrzańskiego, Sikorskiego i Rynek w Starych Babicach, czyli tego przy cmentarzu. Pomysł, by nazwać je imieniem księdza Jerzego Popiełuszki, od początku wydawał się w opinii wielu osób z Rady i spoza niej bardzo trafny, ze względu na obchodzoną niedawno 25 rocznicę śmierci bohatera oraz zbliżającą się jego beatyfikację. Sama lokalizacja



ronda w centrum miejscowości, w pobliżu cmentarzy: katolickiego i wojennego, kościoła, także obiektów administracji samorządowej, sprzyja temu, by nosiło ono imię tego, który najlepiej rozumiał ideę jedności Polski wolnej, egzystującej w oparciu o wiarę ojców. Pojawiła się jed-

nak kontrpropozycja. Troje Radnych proponowało inną nazwę - Solidarności. Wójt Krzysztof Turek uzupełnił tę drugą inicjatywę, proponując ks. Popiełuszkę na patrona ronda na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Ogrodniczej, ale już po beatyfikacji męczennika. Wywiązała się długa i niepotrzebna dyskusja między radnymi, żonglowanie argumentami za i przeciw. W jej wyniku Wójt wycofał swoją propozycję. Poprzez głosowanie uchwała wysunięta przez radnego Lesisza została przyjęta.

Temat drugi, to wspomniany już na łamach poprzedniego wydania naszej gazety projekt nowego statutu gminy, w znakomitej części będący dokumentem organizującym pracę Rady. Pomysł radnego Jana Puściana [Przewodniczący Komisji Statutowej], żeby odrzucić statut istniejący i napisać go od nowa, tylko po to, żeby usprawnić proces legislacyjny ciała uchwałodawczego, poprzez dyscyplinowanie radnych, wydaje się nie do końca trafiony. Może wystarczyłyby tylko odpowiednie poprawki. Była wielogodzinna dyskusja na komisji przedsesyjnej, liczne zapytania i wątpliwości, burza mózgów radnych, pracowników meryto-

rycznych Biura Rady Urzędu Gminy, prawników, w końcu się udało. Określono m.in. organizację Gminy Stare Babice, jej barwy i herb, organizację pracy Rady Gminy, w tym tryb dyskusji i gło-



sowań, sposób działania komisji stałych i doraźnych, zadania przewodniczącego, kompetencje i obowiązki radnych. Największym novum jest ograniczenie czasu wypowiedzi do 5 minut, plus dodatkowe 2 minuty na uzupełnienie wystąpienia. Jeżeli ma być merytorycznie i bez lania wody, pewnie wystarczy.

Zapraszam do lektury nowego Statutu Gminy Stare Babice na stronach internetowych. Proszę też o przemyślenia do redakcji.

Tomasz Szuba

OBRADOWAŁ GMINNY ZESPÓŁ
ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

W środę 17 lutego 2010 roku, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Starych Babicach spotkali się członkowie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Tematem spotkania było m. in. bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Stare Babice, na okoliczność wystąpienia nagłej fali ocieplenia i związanym z tym lawinowym zjawiskiem topnienia śniegu. Co będzie, czy nasze domy, piwnice, podwórka mogą zacząć pływać? Kto jest w stanie wtedy nam pomóc? Na te wszystkie pytania starali się odpowiadać w obecności Wójta Gminy członkowie zespołu. Rozmowa dotyczyła utrzymania drożności odpływów i studzienek burzowych przy drogach oraz stanu i przepustowości rowów melioracyjnych. Pani Zdzisława Baltyń z Gminnej Spółki Wodnej poinformowała, że obecnie może jedynie obawiać się o dwa rowy melioracyjne na terenie gminy, ale nie powinny one wpłynąć na całokształt zbierania i odprowadzania wody. Zwrócono również uwagę na przepusty (przejścia) rowów melioracyjnych. Nazbieranie się patyków, gałęzi, torebek foliowych może być przyczyną zatrzymywania wody, jej spiętrzenia i zalewania posesji. Poinformowano również o strażackim przygotowaniu, możliwo-



ściach technicznych i sprzętowych. W przypadku terenów, gdzie nie będzie możliwości wypompowania wody (brak rowów melioracyjnych, studzienek burzowych lub kanalizacyjnych) rozważane będą rozwiązania indywidualne.

Wielodniowe prognozy pogody nie zapowiadały na szczęście gwałtownych

ociepleń, dzięki temu mogliśmy liczyć na spokojnie rozpuszczanie się śniegu, jednak na dzień zamykania numeru wiemy, że nie obyło się bez incydentów i lokalnych zalań – m. in. utonęły topolińskie pola.

Michał Starnowski

KONCERT W BORZĘCIŃSKIM KOŚCIELE

W niedzielę 7 lutego 2010 roku w Kościele Parafialnym w Borzęcinie Dużym po Mszy Świętej o godz. 16.00 wystąpił chór "Mazowszacy" z Karolina. W wykonaniu zespołu można było usły-

szyć kolędy i znane pieśni ludowe. Zespół zachwycił zebranych swoimi możliwościami wokalnymi, również nagłośnienie świątyni było wykonane w sposób profesjonalny. Koncertu wysłuchało ponad 120 osób.

(M.S.)



ZŁOŻYŁY SIĘ JAK ZAPĄŁKI

W poniedziałek 15 lutego 2010 roku w Starych Babicach przy ul. Pohulanka prawdopodobnie pod naporem śniegu runęły najpierw jedna, a potem druga hala magazynowa. Zawalenie pierwszej hali miało miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek. Potężny huk obudził mieszkańców okolicznych domów. Magazyn był obecnie niewykorzystywany. Druga hala "złożyła się" w dzień. W tym przypadku dach przykrył towar w kartonach, który

znajdował się w środku. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Uszkodzona konstrukcja została zabezpieczona, aby nikomu nic się nie stało. Do późnych godzin nocnych właściciel, najemca oraz strażacy ze Starych Babic i Borzęcina Dużego ewakuowali ocalałe z katastrofy budowlanej mienie.

(M.S.)

NAPRZÓD NAJLEPSZY

W niedzielę 21 lutego 2010 roku w turnieju piłki halowej w Borzęcinie Dużym zwyciężył Naprzód I Zielonki. Turniej rozpoczął się grami eliminacyjnymi, które prowadzone były w dwóch grupach. Po rozegraniu wszystkich spotkań grupowych przystąpiono do spotkań półfinałowych, gdzie padły następujące wyniki: Naprzód I Zielonki - UKS Borzęcin



1:0 i Naprzód II Zielonki - Ambra Ołtarzew 3:3 (3:2 w rzutach karnych). W meczu o 3 miejsce Ambra Ołtarzew wygrała z UKS Borzęcin 3:0. W finale spotkały się: NAPRZÓD I ZIELONKI - NAPRZÓD II ZIELONKI, gdzie pierwsza drużyna wygrała 4:1. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Kamila Mikulskiego z zespołu Naprzód II Zielonki.

Stefan Maciąg

MERCEDES VITO SPALIŁ SIĘ DOSZCZĘTNIE

Około 13.25 w dniu 24 lutego 2010 roku w Borzęcinie Dużym przy ul. Warszawskiej, w samym centrum miejscowości spalił



się samochód Mercedes Vito. Pożar powstał w komorze silnika i błyskawicznie objął cały samochód. Wysoki słup ognia niemalże lizał przewody elektryczne przebiegające wzdłuż ul. Warszawskiej, a lampy od gęstego, toksycznego dymu zrobiła się cała czarna. Kierowca Mercedesesa w porę wyszedł z samochodu, ale jego firmowe auto spłonęło doszczętnie. Pożar gasiły jednostki straży z OSP Borzęcin Duży i zawodowi strażacy z Błonia.

fot. Katarzyna Szuba, M.Starnowski



WRĘCZONO WYRÓŻNIENIE LAUREATOWI

24 lutego 2010 roku o godzinie 18.30 twórcy i administratorzy lokalnych



stron internetowych oraz redaktor "Gońca Babickiego" spotkali się w babickiej straży pożarnej, aby uroczystie wręczyć

wyróżnienie tegorocznemu laureatowi - zdobywcy INTERBABINICZA za 2009 rok - Arkadiuszowi Florczakowi. Twórcy strony lipkowskiej - bracia Tomasz i Artur Druzdowie, a także jej współtwórczyni Agnieszka Kaczurba oraz ze strony Babickiego Portalika Internetowego i Gońca Babickiego Michał Starnowski i Dariusz Smoliński odczytali uzasadnienie i wręczyli statuetkę, dyplom i kwiaty Arkowi Florczakowi. Nie obyło się bez wspomnień zawodnika "piłkarskiej kadry". Niestety laureat musiał opuścić nasze grono, bo już jechał

na "halę", gdzie każdej środy rozgrywa mecze sparingowe.

(M.S.)



ZABYTKI LIPKOWA FAKTY I KONTROWERSJE

Warszawski Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami zorganizował 18 lutego 2010 roku debatę na temat stanu, w jakim obecnie znalazły się lipkowski kościół św. Rocha, dworek (plebania) i stary park. W efekcie braku porozumienia pomiędzy konserwatorem zabytków, a gospodarzem obiektu (proboszczem), na dzień dzisiejszy całemu kompleksowi zagraża stopniowa degradacja. Celem spotkania było poszukiwanie wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się lipkowskie zabytki.

Prowadząca spotkanie Barbara Zygałdo z WO TONZ na wstępie zaznaczyła – „nie chcemy atakować księdza proboszcza, ale wspólnie z nim poszukać kompromisu, by ocalić kościół”. Na spotkanie w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy zaproszono Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, władze samorządowe gminy Stare Babice, osoby związane emocjonalnie z Lipkowem, proboszcza parafii Św. Rocha - Andrzeja Kowalskiego i przedstawicieli warszawskiej Kurii. Stęty, duchowni nie przyjęli zaproszenia na spotkanie. Barbara Jezierska, Wojewódzki Konserwator Zabytków poinformowała, że w czerwcu 2006 r. ks. proboszcz Andrzej Kowalski zwrócił się do Jej instytucji o zgodę na rozbiórkę starego, zaniedbanego kościoła i jego odbudowę z zachowaniem historycznego charakteru epoki. Proboszcz wnioskował, aby nowy kościół ze względu na rozwój parafii, a co za tym idzie coraz większą liczbę osób pragnących modlić się w lipkowskiej wspólnotie miał dwukrotnie większą powierzchnię. Kościoła rozebrać jednak nie można, ponieważ figuruje on w ewidencji zabytków. Konserwator zobowiązał parafię do przedstawienia ekspertyzy aktualnego stanu budynku, aby na jej podstawie można było zaplanować remont oraz obliczyć szacunkowy koszt niezbędnych prac konserwatorskich i budowlanych. W marcu 2007 r. i w czerwcu 2008 r. w Lipkowie zostały przeprowadzone kontrole, po których wydane zostały zalecenia: do końca października 2008 r.: wyremontować dach, do końca października 2009 r.: elewację. Prace nie zostały wykonane w terminie, a do konserwatora nie wpłynęła ekspertyza stanu obiektów. W związku z tym po trzeciej kontroli została wydana decyzja o doraźnym zabezpieczeniu kościoła, z klauzulą natychmiastowej wykonalności. Ks. Kowalski odwołał się od decyzji konserwatora do Ministra Kultury, który utrzymał nakaz zabezpieczenia kościoła, przesuując datę jego wykonania na koniec kwietnia 2010 roku. W ten sposób parafia zyskała dodatkowy czas na przeprowadzenie niezbędnych prac: zabezpieczenia ścian, osuszenia fundamentów, umożliwienia prawidłowej wentylacji, uzupełnienia

ubytków tynku. Zgodnie z prawem, od tej decyzji proboszcz może odwołać się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Odwołanie to nie wpływa jednak w żaden sposób na termin wymaganego zabezpieczenia świątyni. Niewykonanie decyzji wydanej przez Ministra będzie skutkowało wszczęciem procedury egzekucyjnej, co oznacza w praktyce nałożenie kary pieniężnej, z równoczesnym zobowiązaniem do wykonania remontu. Zapytana o wysokość kary Barbara Jezierska odpowiedziała, że może to być nawet 50 tysięcy złotych.



W związku z tym, że ks. Kowalski nie przyjął zaproszenia na spotkanie, nie było możliwości poznania argumentów proboszcza lipkowskiej parafii. O głos zostali poproszeni: sołtys Lipkowa Agnieszka Kaczurba i przedstawiciel mieszkańców wsi Jacek Gowik. Z ich wypowiedzi wynikało, że zabytkowy kompleks w Lipkowie jest jednym z nielicznych zachowanych zabytków kultury ziemiańskiej na terenie gminy Stare Babice. Jak podkreślał p. Gowik dla niego jest to „miejsce magiczne”, malownicze i budzące pozytywne emocje. Sołtys Lipkowa zwróciła uwagę słuchaczy na fakt, że choć kompleks zabytków leży na terenie jej sołectwa to parafia lipkowska jest znacznie większa. Skupia wiernych z terenu kilku okolicznych wsi, w tym także leżących w gminie Izabelin. Parafia Lipków, to wspólnota obejmująca swoim zasięgiem miejscowości Lipków, Lipków Kolonia, Izabelin B, Hornówek, Stanisławów, Truskaw Mały, Koczargi Stare i część Koczarg Nowych przy ul. Górki, dlatego mówiąc o losach kościoła św. Rocha, plebanii czy parku trzeba pamiętać, że korzysta z nich znacznie większe grono osób niż tylko mieszkańcy Lipkowa.

W drugiej części spotkania uczestnicy skupili się na poszukiwaniu rozwiązań, które pozwoliłyby z jednej strony zachować istniejący kościół, a z drugiej strony zapewnić parafianom godne miejsce nabożeństw. Alternatywą mogłoby być zbudowanie nowego kościoła, a Michał Krasucki z TONZ przedstawił kilka takich przykładów z terenu Polski, a nawet Warszawy. Pani Jezierska potwierdziła, że jeśli parafia rzeczywiście potrzebuje nowej świątyni, to jest skłon-

na wydać zgodę na budowę nowego obiektu w zabytkowym kompleksie. Nowy kościół mógłby stanąć w miejscu tymczasowej kaplicy. Obecny na spotkaniu Wójt Gminy Stare Babice Krzysztof Turek poinformował, że gmina nie posiada obecnie gruntów, które mogłaby przekazać pod budowę nowego kościoła. Podkreślił jednak, że chętnie pomoże w poszukiwaniu odpowiedniej działki w bliskim sąsiedztwie Lipkowa. Zadeklarował również pomoc gminnych urzędników, którzy zajmują się sporządzaniem i składaniem wniosków o różnego rodzaju dofinansowania. Wśród obecnych na spotkaniu mieszkańców Lipkowa pojawiła się jednak wątpliwość, czy parafia udźwignie finansowo budowę nowej świątyni i przeprowadzenie remontu starej, a potem czy będzie w stanie utrzymywać dwa budynki (kościół). Poinformowano, że środki na ratowanie zabytków można pozyskać ze źródeł zewnętrznych, ale budowę i utrzymanie nowego kościoła musieliby sfinansować sami parafianie. Prof. Lech Kłosiewicz z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej zwrócił uwagę na fakt, że w wielu miejscach w Polsce po wybudowaniu nowego kościoła obok starego, w szybkim czasie dochodziło do wyłączenia z użytkowania i zaniedbania starszego, mniejszego obiektu. Taki również los mógłby spotkać lipkowski zabytek. W trakcie dyskusji głos zabrał potomek dawnych właścicieli Lipkowa, profesor Piotr Paschalis Jakubowicz. Z jego wypowiedzi wynikało, że w czasach, kiedy Lipków był w posiadaniu rodziny Paschalisów zarówno dwór, kościół, jak i nieistniejąca już manufaktura tkacka były wyróżniającymi się obiektami na mapie ówczesnej Polski. Potwierdzeniem znaczenia Lipkowa dla gospodarki kraju było m. in. nadanie Jakubowiczowi szlachectwa oraz wizyta króla w roku 1791.



tymczasowa kaplica

Wszelkie zachowane dokumenty Jakubowiczów zostały przekazane do Muzeum Narodowego oraz do izby pamiątek prowadzonej kiedyś przez ks. Kurowskiego. Wśród przekazanych do izby pamiątek dokumentów były m.in. oryginalne plany dworku i kaplicy (obecnego kościoła) oraz wyliczenia kosztów budowy świątyni. Czy obecny proboszcz ma dostęp do tych materiałów? – zastanawiał się profesor. Wszyscy uczestnicy spotkania zgodnie podkreślali, że obecność gospodarza zabytkowych obiektów znacznie ułatwiłaby zrozumienie tego, co dzieje się w lipkowskim parku i pomogła wypracować wspólne rozwiązanie obecnej trudnej sytuacji ... **cd. na stronie 7.**

relacja ze spotkania:
Agnieszka Kaczurba – Sołtys wsi Lipków.

ZABYTKI LIPKOWA - ciąg dalszy

Drażąc temat głębiej i pragnąc Państwu przedstawić stanowisko drugiej, nieobecnej na opisanym powyżej spotkaniu strony, redakcja „Gońca Babickiego” umówiła się na spotkanie z lipkowskim Proboszczem – ks. prałatem dr Andrzejem Kowalskim.

Dyskusja z ks. Andrzejem była rzeczowa i merytoryczna. Żeby zrozumieć całość problemu rozmowę rozpoczęliśmy od poznania historii majątku Lipków. Proboszcz opisywał lata minione mówiąc, że pierwszy został zbudowany pałac i choć przebywał w nim król Stanisław August Poniatowski, to budowla powstała znacznie wcześniej. Obecny kościół, który w tamtych latach budowany był z przeznaczeniem na kaplicę dworską wybudował Paschalis Jakubowicz – właściciel Lipkowa i manufaktury pasów kontuszowych. Budowa, której ukończenie datuje się na rok 1792 prowadzona była u schyłku manufaktury i dostatku rodu Paschalisów, kaplica bowiem budowana była niezmiernie oszczędnie, posadowiona zo-



zagrzybiała elewacja dworu (plebanii)

stała na fundamentach kamiennych o różnej grubości, a ceglano-kamienne mury zostały związane zaprawą wapienną. Po śmierci Paschalisa Jakubowicza majątek bardzo często zmieniał właścicieli, a kaplica - kościół z upływem czasu popadła w ruinę. W pierwszej połowie XIX wieku obiekt został całkowicie zamknięty, kościół stał bez dachu i sklepienia, a w środku zaczęły rosnąć drzewa i krzewy. Tuż po II Wojnie Światowej spłonął również dwór lipkowski, który w tych latach służył jako mieszkanie dla pracowników PGR-u. Lata 50-te XX wieku, to starania Kościoła o odbudowę kompleksu budynków. Ks. Wacław Kurowski od komunistycznych władz dostał rok na odbudowę dworu i dokonał tego w wyznaczonym czasie. Po blisko 120 latach kościół odrodził się z ruin jak „Feniks z popiołów”, jednak i w tym przypadku prace budowlane wykonywane były z materiałów tanich i niskiej jakości. Tak też funkcjonował przez 50 lat, kiedy to w 1999 roku Proboszczem Parafii został ks. Andrzej Kowalski. „Kiedy w czerwcu nastąpił w parafii, w piwnicach plebanii stała woda, cały budynek i jego fundamenty były mokre i zagrzybione” – wspomi-

na ksiądz. W 2000 roku proboszcz rozpoczął rozmowy z konserwatorem zabytków. Aby uregulować stosunki wodne na terenie kościelnym, przystąpił do odmulania i oczyszczania stawów oraz regulacji przepływającej przez teren rzeczki. Niezmiernie kosztowne prace dały oczekiwane efekty – woda z terenu zaczęła odpływać, a fundamenty i ściany istniejących budynków zaczęły się osuszać. „Na dzień dzisiejszy pozostało zamocowanie balustrady przy mostku i wykonanie prac porządkowych” – mówi Proboszcz. „Dzięki pracy własnej wielu parafian udało się wykonać 2,5 km ogrodzenia wokół 7 ha terenu, a dokończenie ogrodzenia cmentarza uzależnione jest jedynie od terminu wykonania utwardzenia drogi (własność gminna). Jaki bowiem sens ma wykonanie pięknej, jasnobezwowej elewacji, która w zależności od pory roku będzie narażona na kurz albo błoto?” – mówi ks. Andrzej. Kolor elewacji, jak również wszystkie inne prace i ich zakres uzgadniane są z Konserwatorem Zabytków, co znacznie wydłuża czas realizacji każdej rozpoczętej inwestycji.

Wracając do meritum sprawy, czyli do tematu ochrony zabytków i debaty w Warszawie, Proboszcz powiedział, że termin w żaden sposób nie został z nim wcześniej ustalony, a jego plany i umówione w tym dniu spotkania były na tyle ważne, że nie mógł ich odwołać. Ks. Kowalski nadmieniał, że prowadził wcześniej z TONZ korespondencję listowną, gdzie na dziewięciu stronach maszynopisu odpowiadał na postawione mu wcześniej zarzuty dotyczące lipkowskich zabytków. Nie omieszczał również przedstawić nam ekspertyzy z 2004 roku, której zleceniodawcą był Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. W opracowaniu autorzy wskazali dwa możliwe kierunki, a mianowicie: a) wykonanie niezmiernie kosztownego i długotrwałego



degradacja elewacji kościoła

go remontu kościoła lub b) częściową jego rozbiórkę i budowę z zachowaniem wartości historycznych. Specjaliści określili ponadto, że przeprowadzenie pierwszego z proponowanych rozwiązań może nie przynieść oczekiwanych efektów. Taki negatywny scenariusz mógłby doprowadzić do dalszej erozji budynku

i kolejnych remontów.

Pytanie, co dalej? Rozbudowywać, czy może remontować stary i obok stać nowy, większy kościół? Tak, czy inaczej, prace remontowe lub remontowo – budowlane mogą trwać przy optymistycznych wiatrach nawet około 10 lat, a obciążenie parafian, na barkach których spocznie finansowanie budowy nowej świątyni, będzie znaczne i nie wiadomo czy możliwe do udźwignięcia. Poza tym utrzymywanie w późniejszych latach dwóch kościołów i ich zabytkowego otoczenia będzie miało również



zabytkowy kościół (obecnie zamknięty)

wpływ na kondycję finansową parafii. Proboszcz w 2008 roku przy okazji kółdy rozdał parafianom ankiety, w których powyżej 99 % z nich zadeklarowała pomoc w budowie nowego kościoła. Parafianie opowiedzieli się również za budową nowego, większego kościoła w miejscu obecnego, przy czym nowa świątynia miałaby być architektonicznie zbliżona do obecnego, zabytkowego budynku.

Stronami w sporze na dzień dzisiejszy są: Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, Parafia w Lipkowie, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Archidiecezja Warszawska. Metropolita Warszawski Abp. Kazimierz Nycz w trosce o losy lipkowskich zabytków poprosił o kolejne ekspertyzy i wyceny. Na ich podstawie sporządzone zostaną dwa kosztorysy: remontu i budowy, wtedy możliwe będą kolejne kroki w tej jakże ważnej, nurtującej wszystkich sprawie. Na pytanie – jak długo należy czekać na zakończenie sprawy Proboszcz rozkłada ręce. Może do wakacji coś będzie wiadomo, ale nie potrafi konkretnie określić terminu zakończenia sprawy. Zapytany o pamiętki gromadzone przez śp. Ks. Wacława Kurowskiego obecny Proboszcz odpowiada, że są dobrze zakonserwowane i zabezpieczone, znajdują się na plebanii, jednak jak mówi ks. Andrzej Kowalski są to pamiętki „o Sienkiewiczu”, a nie „po Sienkiewiczu”.

Michał Starnowski i Tomasz Szuba

FERIE W NASZEJ GMINIE

Zimowa aura, wyjątkowo w tym roku dokuczliwa dla kierowców, dozorców i różnego rodzaju służb porządkowych, stworzyła idealne warunki dla aktywnego wypoczynku naszych milusińskich w czasie ferii. Patrząc za okno, z tęsknotą człowiek wspominał swoje młode lata, kije hokejowe pieczołowicie strugane z leśnych drzew i gałęzi, lodowiska do hokeja wytyczone na łąkach, na które późną jesienią często wylewały okoliczne strumienie i stawy, czy też grupowe wycieczki przez pola na „górkę kładuńskie”, aby



zaznać przyjemności jaką dawała jazda na sankach. Tak wyglądały ferie w latach 70-tych, 80-tych, a jaką sprawiały frajdę mogą potwierdzić wszyscy, którzy brali w nich udział, sami je sobie organizując.

Współcześnie sytuacja się zmieniła, ale widać taka kolej rzeczy, i nasze pociechy mają o tyle łatwiej, że są dla nich przygotowywane różnego rodzaju propozycje, aby nie nudziły się w czasie ferii.

Z taką inicjatywą, wyszły po raz kolejny w tym roku, lokalne szkoły podstawowe. I tak podstawówka w Starych Babicach zorganizowała w pierwszym tygodniu ferii zajęcia rekreacyjno-opiekuńcze, w których pod czujnym okiem 9 nauczycieli wzięło udział 173 uczniów podzielonych na 8 grup wiekowych. W czasie pobytu w szkole, w godz. 8:30-14:00, uczniowie mieli zapewnione pełne wyżywienie tj. drugie śniadanie i dwudaniowy obiad. Na terenie szkoły prowadzone były zajęcia świetlicowe, taneczne i sportowe. Do tych ostatnich śmiało można zaliczyć lodowisko zorganizowane na szkolnym boisku do koszykówki. Z atrakcji pozaszkolnych warto wymienić zwiedzanie Muzeów Kolejnictwa i Sportu, wyjazdy do kina na filmy „Planeta 51” oraz „Alvin i wiewiórki 2”, wyjazdy do sali zabaw Eldorado, na kręgielnię, na basen i na zajęcia edukacyjne w Kampinoskim Parku Narodowym. Zwieńczeniem akcji „Ferie w szkole” był kulig po puszczy, połączony z pieczeniem kiełbasek przy ognisku.

Podobnie szeroki był wachlarz zajęć oferowanych przez szkołę w Borzęcinie, gdzie na ferie zgłosiło się 90 uczniów. Tam również przygotowano lodowisko dostępne dla wszystkich chętnych. Akcje wyjazdowe zorganizowane dla uczniów w ramach ferii to: wizyta w Jednostce Wojskowej – 62 Dywizjonie Rakietowym – w Borzęcinie Dużym, wycieczka do kina na film „Księżniczka i żaba”, w ramach której były również gra w krę-

gle i zabawy w Chacie Małolata na Bemowie. Młodszy mogli się wyszaleć w „suchym basenie” z piłeczkami w cen-



trum zabaw w Łomiankach, a dla wszystkich chętnych były wyjazdy na basen i do Gościńca Julinek, gdzie władze powiatu warszawskiego-zachodniego przygotowały akcję „Ferie w lesie”. Oczywiście był też kulig, było ognisko i pieczenie kiełbasek. Na terenie szkoły w czasie ferii prowadzono zajęcia integracyjne, rekreacyjno-sportowe, komputerowe i metaloplastyczne.

Jak widać pomysłów na wypełnienie wolnego czasu w czasie ferii w obu szkołach nie brakowało, a o tym że się podobały, zaświadczyć mogą uczestnicy, których liczba z roku na rok systematycznie rośnie.

Dariusz Smoliński

na podstawie informacji ze szkół podstawowych w Starych Babicach i Borzęcinie Dużym

NASZA HISTORIA, WASZE WSPOMNIENIA

CZAS NA WSPOMNIENIA

Pragniemy w „Gońcu” stworzyć kącik, który przybliży napływającym mieszkańcom i młodszemu pokoleniu historię tych okolic, a starszym przypomni to, o czym się już nie mówi. Mamy nadzieję, że wszyscy włączycie się w jego tworzenie.

Jeśli jesteście w posiadaniu archiwalnych zdjęć pokazujących te tereny, albo słyszeliście jakąś ciekawą historię o tutejszych mieszkańcach, ich życiu i psikusach, jakie sobie fundowali, napiszcie do nas.

Zdjęcie obok, to Pamiątka Nawiedzenia Parafii w dniu 18 listopada 1981 roku. Było to wielkie wydarzenie w życiu babickiej wspólnoty. Nie wiem, kto jest autorem cyklu zdjęć, jakie

się wtedy pojawiły, ale publikując jedno z nich wierzę w odzew ich twórcy. Chętnie umówię się też na rozmowę.

Michał Starnowski



Powiat Warszawski Zachodni i Gmina Stare Babice

zapraszają do udziału w Powiatowej Lidze Amatorskiej

w piłkę nożną. Więcej informacji na stronie www.pwz.pl

Dodatkowe zapytania: rkarpiński@pwz.pl

Nasi uczniowie potrzebują pomocy finansowej na sprzęt rehabilitacyjny. Wpłaćmy 1 % podatku na:
FUNDACJA DZIECIOM "ZDAŻYĆ Z POMOCĄ"
KRS 0000037904

Piotr Siemiątkowski nr ew. 7360
Kacper Siemiątkowski nr ew. 7361

Sprzedam Klimatyzację firmy Galanz AUS do domu i biura.

Nowa, gwarancja + faktura !

Z funkcją ogrzewania i chłodzenia, cyfrowy panel i pilot.

kontakt: tel. 0-660-381-876

CENA DO NEGOCJACJI.

FESTIWAL CZAS ZACZAĆ

Poniedziałkowy wieczór 22 lutego 2010 r., na zegarku dochodziła godz. 18:00, a ja wraz z żoną i synem, zbliżałem się do kościoła w Brochowie. I jak to się czasami zdarza nie udało nam się uniknąć „małego” zbłądzenia w trasie, dzięki czemu żona miała okazję zobaczyć, gdzie leży Wólka Smolana. Naturalnie nie przez moją chęć pokazania, że już tu kiedyś byłem, tudzież zastanawiania się nad związkami nazwy miejscowości z nazwiskiem rodowym. A nóż-widelec może jakiś „Smolińszczak” tu mieszka? Do kościoła dotarliśmy kilka minut po 18:00, jednak ku naszej ucieście koncert się jeszcze nie rozpoczął. Pomimo, że z Babic do Brochowa droga niedaleka, to trafiłem tu po raz pierwszy i po raz pierwszy miałem przyjemność podziwiać dostojność tego „kolosa”, jeśli mogę się tak wyrazić o kościele w Brochowie, niesamowicie rozświetlonym tego wieczoru. Największe wrażenie robiły trzy, monumentalne wieże okalające bryłę główną, co sprawiało, że wydawało się, iż zbliżasz się do zamku, a nie do kościoła, jak słusznie uważał mój syn – Janek.



Jednak po przekroczeniu progu świątyni odniosłem wrażenie, że „kolos” został tam, na zewnątrz i sam nie wiem do końca coś to sprawiło. Może ilość osób wypełniających wnętrze: organizatorów, chórzystów, muzyków, przedstawicieli władz od marszałka województwa mazowieckiego począwszy, poprzez starostów, wójtów, na radnych skończywszy, innych zaproszonych gości jak również i zwykłych, maluczkich, którzy przybyli tu, aby wziąć udział w koncercie i na swój sposób uczcić dzień narodzin wielkiego Polaka. Dziwne odczucia potęgowały też: ilość sprzętu TVP, który – mówiąc nieładnie – „uzupełniony o obsługę” zgasił ową lampkę tajemniczości i dostojności tego miejsca, jak również dwie wielkie rury, którymi wtłaczane było do kościoła ciepłe powietrze.

Sam koncert był dla wytrawnych znawców i smakoszy muzyki klasycznej, niczym dla kibiców medale Kowalczyk i Małysz zdobyte na olimpiadzie w Vancouver. Medal należy się też organizatorom wieczoru w Brochowie, za to że zafundowali wszystkim zebranym tak wybitnego pianistę, jakim jest Stanisław

Drzewiecki, laureat wielu międzynarodowych konkursów pianistycznych, zaprzyjaźniony z fortepianem od 4 roku życia. Ale skoro okazja do koncertu niebanalna, bo przecież jubileuszowa, 200-setna rocznica urodzin mistrza, to nie mogło zabraknąć gwiazd wielkiego formatu, tak jak nie mogło zabraknąć tematyki typowo urodzinowej, o czym w słowie wstępnym poinformowała wszystkich zebranych pani Ewa Smoniowska-Dżyga. Wysłuchaliśmy więc Ody na urodziny królowej Marii „Come, Ye Sons of Art” (H. Purcell-a), Te Deum (J. Haydn-a) i w końcu dzieł samego Fryderyka Chopina: preludium A-dur, Poloneza A-dur op. 40 nr 1, I Koncertu fortepianowego e-moll op. 11 III – część /Rondo Vivace/. W czasie koncertu, tworząc dla zebranych ucztę dla ucha, ale też i dla oka wystąpili: Stanisław Drzewiecki – fortepian, Marta Boberska – sopran, Richard Berkeley – kontratenor, Chór kameralny Camerata di Varsavia, oraz Orkiestra Festiwalu Muzycznego „W Krainie Chopina” pod batutą Pawła Kos-Nowickiego. Słowo wstępne, jak również komentarze pomiędzy kolejnymi częściami koncertu wygłosiła, o czym wspominałem wcześniej, pani Ewa Smoniowska-Dżyga.

Wraz z końcem „części muzycznej” rozpoczęła się druga część, nie wiem jak to powiedzieć, ale chyba słowo „uroczystości” będzie tutaj najbardziej odpowiednim, w czasie której głos zabrali: Marszałek Województwa Mazowieckiego – pan Adam Struzik, a następnie Dyrektor Artystyczny Festiwalu Muzycznego „W Krainie Chopina” – pan Mariusz Dżyga, który zaprosił wszystkich zebranych przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych, gminnych i innych, do podpisania deklaracji o „Krainie Chopina”. Wybaczenie, ale wizja oczekiwania na zebranie podpisów od wszystkich ww. włodarzy, a było ich niemało, jakoś do nas nie przemawiała, więc nie wytrwaliśmy do ogłoszenia akcji „Instrumenty dla Krainy Chopina” ani do momentu przekazania kluczy do Stolicy Kulturalnej Mazowsza 2010 Powiatowi Sochaczewskiemu przez Powiat Piaseczyński.

I na zakończenie o tym, co zmusiło mnie do dłuższego zastanowienia się nad tytułem, jaki powinien mieć niniejszy artykuł. Pierwotnie kusiło mnie coś w stylu GENIUSZ KOMPOZYTORA KONTRA „GIENIUŚ OPERATOR”. Po pierwsze wspomniana wcześniej ilość sprzętu: kamery stacjonarne, ruchome i ta na wysięgniku poważnie ograniczyły dostęp do miejsc zarówno siedzących jak i stojących. A jeśli dolożymy do tego, że 80% miejsc w ławkach zajętych było przez Very Important Persons (VIP), to dla zwykłych szaraków, chcących skorzystać z wolnego wstępu na Inaugurację Obchodów Roku Chopinowskiego na Mazow-

szu, wolnej przestrzeni pozostało niewiele. Gnieździł się więc oni gdzieś w nawach bocznych i na końcu nawy głównej, zaraz przy drzwiach wyjściowych. Sam do wielkich fanów muzyki klasycznej nie należę, mam nadzieję, że nikogo tym nie urażę, ale z racji pewnych ciągów do muzyki i instrumentów jako takich, jeśli przyjeżdżam na koncert, lubię oprócz słuchania, popatrzeć sobie



na poczynania muzyków. Jak grają, jak pracują ich dłonie, nogi, że o grymasie, jaki pojawia się na twarzy wykonawców nie wspomnę. Tutaj jeśli się człowiek nie wychylił, zasłaniając wtedy innemu, to poobserwować niestety nie mógł. Ale „brak wizji” można jeszcze jakoś wybaczyć, bo ktoś powie, że wszak doznania słuchowe są tu najważniejsze. Zgadza się pod warunkiem, że faktycznie możesz się skupić i posłuchać, co też starała się uczynić większość przybyłych na koncert. Ba, nawet na twarzach „oficjeli” malowały się błogie grymasy uwielbienia i zastanawiać by się tylko można było, czy pod ich przymkniętymi powiekami myśli współgrały z płynącymi po sklepieniu nutkami, czy może było to już pogranicze drzemki. I właśnie tutaj wkracza ów „Gieniuś Operator” i jego asystentki vel. królowe wizji TVP, przy których skupić się nie szło ani trochę i wcale nie za sprawą ich wdzięków osobistych. Można zrozumieć, że przekaz na żywo, że dopracowanie szczegółów, ale jakiś szacunek, dla kunsztu muzyków, organizatorów i słuchających, się należy. Brakowało mi tylko jeszcze gumy do żucia w ich ustach, ale jak zaobserwowałem później, w tym wyreczyli je operatorzy kamer. Może jestem starswiecki, ale kościół to kościół, czy przychodzę tu pomodlić się, czy posłuchać muzyki, czy po prostu pracuję, to robię to wszystko z szacunkiem, jaki temu miejscu się należy.

Generalnie oprócz tych dwóch małych mankamentów, związanych z ilością miejsca i ze skutecznym rozpraszaniem słuchających przez członków ekipy TVP, koncert śmiało można uznać za udany i pogratulować jego organizatorom, co niniejszym czynię w imieniu całej redakcji „Gońca Babickiego”.

Dariusz Smoliński

RAZ DO ROKU W OSP

W dniu 20 lutego 2010 roku odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze w Ochotniczej Straży Pożarnej w Starych Babicach. Oprócz druhów tej jednostki, obecni byli także: Wójt Gminy Krzysztof Turek, Przewodniczący Rady Gminy Hen-

ków OSP, pracę z młodzieżą i stan przygotowania samochodów i sprzętu. Musi odznaczać się poważaniem wśród kolegów, dużą wiedzą pożarniczą oraz powinien integrować środowisko eliminując wszystkie ewentualne niesnaski wynikające z rozbieżności zdań wśród strażaków.



ryk Kuncewicz, część radnych, Kapelan Gminny ZOSP R.P. ks. dr Jan Szubka oraz ks. Józef Buchajewicz - Proboszcz Parafii w Laskach. Gościnnie powitano też delegacje OSP z Borzęcina Dużego, Lasek i Izabelina. W części sprawozdawczej spotkania rok 2009 podsumował Prezes OSP dh Mirosław Lisiecki. Prezes podziękował również Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (GKRPA) za zakup stołu bilardowego. Sprawozdanie finansowe złożył dh Włodzimierz Sulwiński, a wyniki prac komisji rewizyjnej przedstawił dh Grzegorz Bolek. Ważnym momentem był wybór nowego Naczelnika OSP. W miejsce rezygnującego dh. Marcina Szuby, powołano dh. Michała Kosa. Warto tu dodać, że to niebłaha i odpowiedzialna funkcja. Naczelnik w OSP odpowiada za tzw. gotowość bojową jednostki, czyli stan wyszkolenia człon-

Druhu Naczelnika do dzieła! Wśród priorytetów na rok 2010 wymieniono przede wszystkim zakup nowego, ciężkiego samochodu gaśniczego. Pozyskanie takiego samochodu będzie możliwe, ponieważ



Gmina Stare Babice zawarła z Powiatem Warszawskim Zachodnim i Gminą Ożarów Mazowiecki umowę partnerską. Projekt zakupu trzech ciężkich samochodów gaśniczych, w tym jednego dla OSP Babice został złożony jesienią 2009 roku w Jednostce Wdrażania Programów Unijnych w Warszawie. Obecnie waga się losy projektu. Warto zaznaczyć, że

wyposażeniem nowego wozu byłby również sprzęt hydrauliczny wysokiej klasy, przeznaczony do ratownictwa drogowego. Wiele emocji wśród braci strażackiej budzi temat sprzedaży dotychczasowej siedziby straży przy ul. Rynek i przeniesienie się na ulicę Ożarowską. Tam bowiem znajduje się działka gminna przeznaczona pod budowę nowej strażnicy. Podstawowe pytanie to: skąd pozyskać odpowiednie środki, żeby spiąć finanse planowanej inwestycji? Jak stwierdził Wójt Krzysztof Turek, zły stan budżetu uniemożliwia w najbliższym czasie wsparcie tej inwestycji ze strony gminy. Ewentualną pomoc, w perspektywie wieloletniej, uzależnił od poprawy kondycji środków publicznych, kiedy to dochodowość sfery publicznej wzrośnie. Zebranie Sprawozdawcze było wyśmienitą okazją, aby odznaczyć kilku druhów za wieloletnią i ofiarną służbę w szeregach babickiej OSP. Odznaczenia otrzymali (od lewej): Michał Starnowski, Klaudiusz Klimek, Michał Kos, Marek Berkowski i Andrzej Leszczyński.

I tak na zakończenie krótkie podsumowanie. W 2009 roku na terenie gminy Stare Babice odnotowano łącznie 242 interwencje, w których uczestniczyły jednostki straży pożarnej. Ochotnicza Straż Pożarna ze Starych Babic wyjeżdżała do akcji 196 razy, a Ochotnicza Straż Pożarna z Borzęcina Dużego 85 razy. Nie odnotowano wypadków i kolizji drogowych, w których były ofiary śmiertelne, natomiast 17 osób zostało rannych, tj. o 5 więcej niż w roku 2008, a o 10 w porównaniu z rokiem 2007. Pomiędzy wielu przeprowadzonych akcji rok 2009 uważa się za spokojny. Jedynie mokry lipiec przyniósł lokalne podtopienia. Nie odnotowano gwałtownych nawałnic i wichur. Wiele interwencji, to usuwanie rojów szerszeni, os i pszczoł z gospodarstw i domów mieszkalnych. Miniony rok był „bogaty” dla borzęcińskiej jednostki, ale o tym w następnym numerze „Gońca”.

ze strażackim pozdrowieniem:
dh Tomasz Szuba
dh Michał Starnowski



PRZEKAŻ 1 % NA OSP BABICE
więcej na: www.ospbabice.waw.pl
lub tel. 0-509-856-712

BABICKA POLICJA PODSUMOWAŁA ROK 2009

W środę 17 lutego 2010 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Starych Babicach przy ul. Warszawskiej 276 w obecności Stołecznego Komendanta Policji insp. Adama Mularza (w środku) od-



była się Roczna Narada Powiatowa, na której policjanci podsumowali ostatni rok swojej działalności. W naradzie uczestniczyli: Starosta Powiatu Warszawskiego Zachodniego, wszyscy Burmistrzowie i Wójtowie z terenu naszego powiatu, Prokuratorzy, Komendanci Straży Miejskich i Gminnych, Komendant Powiatowy Straży Pożarnej oraz przedstawiciele różnych służb, straży i inspekcji z terenu powiatu. Szczegółowe informacje z zakresu pracy Policjantów za 2009 rok przedstawił Komendant Powiatowy Policji kom. Hubert Kowalczewski (na zdjęciu po lewej stronie). Następnie zabrał głos Starosta Jan Żychliński, który pochwalił dotychczasowe działania oraz podkreślił, że bardzo ważnym elementem prawidłowej działalności jest ciągłość pracy, co owocuje wymiernymi skutkami i spadkiem przestępczości na terenie powiatu. Staro-

sta w ten sposób podkreślił, że bardzo dobrze postrzega pracę obecnego komendanta, który swoją funkcję nieprzerwanie sprawuje od 1 lipca 2007 roku (wcześniej rotacja osób na tym stanowisku była niezwykle częsta). Starosta wskazał również plan zamierzeń i zakupów na 2010 rok. Motocykl z wideokamerą i skaner obsługujący zdarzenia drogowe, to główne założenia usprawniające działania Policji. Skaner pozwoli na szybsze rozliczanie wypadków i kolizji drogowych, co automatycznie wpłynie na poprawę pracy Policjantów i skróci czas oczekiwania na patrole drogówki. Na zakończenie głos zabrał insp. Adam Mularz, który podziękował Policjantom za dotychczasową pracę oraz podsumował działalność Policji na terenie Mazowsza.

Z policyjnym sprawozdaniem za ubiegły rok można zapoznać się w Babickim Portaliku Internetowym. W 2009 roku babicka Policja współpracowała z samorządem lokalnym i przeprowadziła szereg działań w wielu płaszczyznach. Bieżące konsultacje z Wójtem i Radą Gminy w znaczący sposób przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa na terenie Gminy Stare Babice. Ponadto Policja utrzymywała bardzo bliską współpracę ze Strażą Gminną. Na bieżąco dokonywała wymiany informacji z tą formacją na temat zagrożenia przestępczością na terenie naszej gminy. W ramach współpracy organizowane były łączone patrole Policji i Straży Gminnej. W roku 2009 Gmina Stare Babice z własnych środków zakupiła i ustawiła w Koczargach No-

wych na ul. Szkolnej maszt służący do instalacji fotoradaru oraz sfinansowała zakup sprzętu kancelaryjno – biurowego. Za gminne pieniądze dokonano legalizacji dwóch alcosensorów oraz jednego alkomatu. GKRPA sfinansowała zakup 11 narkotesterów, w celu sprawdzenia ich przydatności, niezawodności i funkcjonalności w działaniach. Nasz Urząd przekazał również 25.000 zł. na zakup pojazdu policyjnego. Policjanci wykonali 360 służb patrolowych w rejonie Gminy Stare Babice, co daje 2880 przepracowanych godzin. W toku realizacji zadań wynikających z porozumienia policjanci uzyskali następujące wyniki: wylegitymowali 1279 osób, dokonali: kontroli 1471 miejsc szczególnie zagrożonych przestępczością, 1101 kontroli parkingów niestrzeżonych, 2297 kontroli placówek handlowych, przeprowadzili: 794 różnego rodzaju interwen-



cji zgłoszonych przez obywateli naszej gminy, 618 kontroli pojazdów, zatrzymali: 14 sprawców przestępstw, 4 osoby poszukiwane, ujawnili 647 wykroczeń z tego: 343 zakończono postępowaniem mandatowym, nałożeniem grzywny na sumę 42940 zł. W stosunku do 326 osób zastosowano środek poza karny w postaci pouczenia. Ponadto realizowano szereg akcji społecznych i informacyjnych wśród mieszkańców i uczniów szkół.

Michał Starnowski
statystyki na podstawie danych
z KPP Stare Babice

STUDIO FOTO

- * zdjęcia atelierowe
- * zdjęcia do dokumentów
- * akcesoria fotograficzne
- * zaproszenia

Stare Babice
ul. Rynek, 15
tel. 22 428 56 95

tel. 0-609-831-206
śluby, imprezy i inne – zabytek do wynajęcia
www.mercedes111.pl
AUTOPOMOC CAŁODOBOWO

* OGŁOSZENIA * REKLAMY *
* ARTYKUŁY INFORMACYJNE *
* TWÓJ START NA LOKALNYM RYNKU *

FIRESTARMEDIA

www.babice.waw.pl www.firestarmedia.pl
www.goniecbabicki.pl **ZAWSZE DLA WAS**
tel. 0-796-920-796

ZACZNIJ SEZON
z **BUDOMIX**'em
materiały budowlane, piasek, pospółka i inne
KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE BUDÓW
STARE BABICE, UL. IZABELIŃSKA 2
tel. 0-604-423-611

FEMAR

Marek & Joanna KALINOWSCY PPHU FEMAR S.C.

SKLEP Z ŻELAZNYMI ZASADAMI

Babice Nowe, ul. Ogrodnicza 55 tel./fax. 0-22-722-98-22

technika zamocowań, narzędzia, śruby, nity, elektrody



materiały spawalnicze, art. ściernie, majsterkowanie i inne

Lubisz przy filiżance aromatycznej kawy,
marzyć o dalekich podróżach?

Nasze biuro z ich realizacją zrobiło sztukę.
Przyjdź, przekonaj się, że stać Cię na Sztukę Podróży.

Biuro „Sztuka Podróży”

ul. Kresowa 1, 05-082 Stare Babice

(wejście od ul. Warszawskiej)

tel. 0-22-722-97-97, 0-692-065-040

www.sztukapodrozy.pl

biuro@sztukapodrozy.pl

UBEZPIECZENIA

AMIKAS
Agencja Ubezpieczeniowa

PZU S.A.

WARTA S.A.

Katarzyna i Tomasz Langa

tel./fax: 0-22-752-91-88

05-082 Stare Babice

ul. Pohulanka 36

kom. 0-660-463-279

kom. 0-660-463-277

e-mail: tomaszlanga@o2.pl

EXTRA DACHY

bezpłatne wyceny - fachowe konsultacje
pomiary - sprzedaż - wykonawstwo

tel. 22 / 796 04 95, 0 604 09 33 44

KOCZARGI NOWE, ul. WARSZAWSKA 576

DREWNO KOMINKOWE

BRYKIET, ROZPAŁKA

Stare Babice
ul. Izabelińska 65
tel. 502-573-618



STARE BABICE UL. SIKORSKIEGO 14 A

SKLEP SANITARNY

• okapy kuchenne • krany • zlewozmywaki
• hoflery • wentylatory

tel. /fax: 22 465 59 38 607 607 991

• sedesy • umywalki • natryski • wanny
• ogrzewanie • instalacje

e-mail: sklep@roka-sklep.pl

www.roka-sklep.pl

MARIO

rok zał. 1996

SERVICE CLEANING



KOMPLEKSOWE USŁUGI PORZĄDKOWE:

- sprzątanie biur, mieszkań, basenów,
- pranie wykładzin, dywanów, tapicerki meblowej,
- obsługa terenów zewnętrznych.

tel. +48 602 313 393

**STUDIO FLORYSTYCZNE
DAGMARA**

florystyka ślubna
rabat 30 %



kompozycje okolicznościowe
dekoracje sal i kościołów
wiązanki ślubne
wieńce pogrzebowe
prezenty i upominki

KWIRYNÓW, UL. SIKORSKIEGO 53

Dagmara Solińska - 0-660-381-876

T-F Audio

Elektronika w Twoim Domu

- profesjonalne instalacje antenowe TV-sat oraz DVB-T (TV naziemna)
- montaż systemów Audio-Video
- montaż telewizorów, projektorów, ekranów, kin domowych
- systemy zabezpieczeń mienia
- alarmy, monitoring, kontrola dostępu,
- systemy powiadomień pożaru czujniki CO2
- Wykonywanie instalacji sieci komputerowych,
- naprawa komputerów, pomoc techniczna w obsłudze.

tel. 0-793-026-882, tel. 0-600-965-882
e mail: kamilfurmankiewicz@gmail.com

